

# SŁOWO

Wilno, Piątek 1-go lutego 1924 r.

PRZEMIERATA miesięczna z dostawianiem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zakrawicą 10000000. Konto czekowe w Poczcie Kasy Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN Wiersz milimetro wy ie noszpaitowy na str. 3-cj i 3-aj 200000 marek, za tekstem 900000 marek Najmniejsze ogłoszenie 900000 m. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

Teatr WIELKI Tylko 2 występy znakomitych artystów operetki warszawskiej. K. Niewiarowskiej i W. Szczawińskiego W sobotę 2-go i w niedzielę 3-go lutego w operetce GILBERTA **DORINA** Bilety już są do nabycia w kasie teatralna

## Prezydent Galvanowski o polityce litewskiej.

Prezes litewskich ministrów i minister spraw zagranicznych Galvanuskas udzielił współpracownikowi Rytasa wywiadu, w którym poruszył sprawy konferencji kowieńskiej, statutu Kłajpedzkiego i inne. Pan Galvanuskas, jak wiadomo, jest zwolennikiem zbliżenia z państwami Bałtyckimi i dlatego dość dużą wagę przywiązuje mającej się odbyć konferencji, która według oświadczeń byłego premiera litewskiego Meierovicia ze względu na nieregulowane z Polską stosunki Litwy ograniczyć się winna do załatwienia przedewszystkiem spraw ekonomicznych trzech Bałtyckich państw. Pan Galvanuskas jednak przywiązuje konferencji kowieńskiej przedewszystkiem znaczenie polityczne. W wywiadzie swym zapowiada ustalenie na konferencji kierunku wspólnego polityki zagranicznej, obmyślenie wspólnej organizacji obrony i nawet omówienie współpracy Sztabów Gen. państw uczestniczących w konferencji. Niezależnie od tego omawiane będą według p. Galvanuskasa sprawy ekonomiczne.

Pan Galvanuskas oświadczył: „Państwa Bałtyckie godzą się na ideę zbliżenia, wiadomo tylko, czy praktyka pozwoli na zrealizowanie tej idei. Rządy zarówno Litwy jak Łotwy i Estonji zdają sobie sprawę z wagi tego związku ze względu na wzajemne stosunki i stosunki z państwami innymi. Ekonomiczne i polityczne zbliżenie wzmocniłoby obronę niepodległości tych państw. Zbliżenie to osiągnąć się da, jeżeli państwa, na konferencję zaproszone, będą zdawały sprawę z konieczności wypunktowania najważniejszych linii polityki zagranicznej. Bez względu na przeszkody, które rząd litewski ostatecznie przewiduje, na rezultaty konferencji kowieńskiej patrzeć należy optymistycznie”.

W sprawie Kłajpedy, jak wiadomo odłożonej, premier litewski powiedział co następuje: „Najważniejszymi sprawami dotyczącymi się kwestji Kłajpedzkiej jest sprawa konwencji i autonomji. Zasadę autonomji (statutu) określił w swoim czasie Sejm Ustawodawczy, granice zaś statutu zdefiniował na swych naradach, odbytych w roku zeszłym. Zjazd w Szulucie. Konwencja Kłajpedy, oparta na specjalnych warunkach, będzie musiała

dotknąć spraw tranzytu, reparacji, wydatków okupacji w czasie trzyletniej administracji Francuzów.

Opracowanie projektu konwencji przy uwzględnieniu wszystkich tych spraw polecono Komisji, składającej się trzech osób, której prezesem zgodził się być amerykańsin Ducis.

Postulaty, jakie wysuwać będzie Litwa streściłby się w sposób następujący: 1) Konwencja nie winna mieszać sprawy Kłajpedzkiej ze sprawami polsko-litewskimi, inaczej mówiąc nie powinna uzależniać od sprawy Kłajpedzkiej sprawy wileńskiej. 2) Gwarancję tranzytu określa się w granicach konwencji barcelońskiej, którą Litwa podpisała wspólnie z innymi państwami. 3) Niemieszanie zagadnień ekonomicznych ze sprawami politycznymi.

Nieporozumienie pomiędzy Litwą a Radą Ambasadorów w sprawie Kłajpedzkiej stało się powodem, że Rada Ambasadorów rozstrzygając sprawę Kłajpedzką usiłowała wywrzeć presję na ułożenie stosunków z Polską. Poza to Rada Ambasadorów usiłowała wprowadzić do tej sprawy moment polityczny, na co Litwa w żaden sposób zgodzić się nie może. Rząd litewski opracował projekt konwencji i postanowił bronić go w Radzie Ligi Narodów”.

Następnie p. Galvanuskas mówił o stosunkach angielsko-litewskich. W sprawie obciążenia przez Anglików kredytu toczą się rokowania. Rząd Mac Donalda jeszcze bardziej zapowija przyjaźń angielską. Rząd ten bezwzględnie ściśle przestrzegać będzie statutu Ligi Narodów, który przewiduje obronę małych państw należących do Ligi Narodów.

Jeżeli chodzi o stosunki z Niemcami, to p. Galvanuskas widzi pewną zmianę na niekorzyść. Przerwanie komunikacji kolejowej pomiędzy Tyłżą a Kłajpedą przeciągnęło się dłużej niż się tego można było spodziewać. Ugoda między Litwą a Niemcami zawarta w Kownie w ostatnich czasach z winy Berlina nie jest realizowaną. Przerwanie komunikacji kolejowej ogromnie zagmatwało stosunki z Niemcami. Pan Galvanuskas sądzi jednak, że rząd niemiecki nie będzie w dalszym ciągu stawiał przeszkód i przerwana komunikacja zostanie odnowiona.

gólnych zasad zostały ogłoszone jako votum mniejszości.

Na rannem posiedzeniu Premier Grabski zażądał na rzecz gmin miejskich i w celu odbudowy miast pewnych procentów od podstawowego komornego, nie domagając się zresztą dla siebie pełnomocnictw do ustalania danych komornianych.

W sprawie pobrania podatków od nieruchomości miejskich Premier rozpoczął dyskusję, która została odroczona do następnego tygodnia. Wreszcie w związku z artykułem 6-tym ustawy o stawkach komornianych uchwalono także artykuł 3-ci, dopuszczający możliwość umów, z czego jednak zostały wyłączone pomieszczenia do 4-ch pokojów włącznie.

## SEJM i RZĄD.

Min. Grabski o misji p. Younga.

WARSZAWA. 31.I. (PAT.) Wobec błędnych notatek, jakie się pojawiły w prasie w związku z pracami angielskiej misji finansowej, Min. Skarbu komunikuje, że nieodpowiadają zupełnie prawdziwie pogłoski o braku uzgodnienia poglądów między premierem Grabskim a p. Youngiem.

Podczas wizyty u premiera Grabskiego p. Young oświadczył, że podjął się zadania i zamierza poświęcić dwa miesiące czasu na zbadań sytuacji, poczem złożony rządowy raport. Prace nad raportem dobiegają końca. Następnie omawianą była sprawa powołania instruktorów w tych dziedzinach administracji finansowej, które pozwolą na zastosowanie metod organizacyjnych angielskich. Na konferencji tej premier Grabski i p. Young stwierdzili jednomyślnie poglądów.

## BAL KOSTJUMOWY

Two Wioślarskie w Wilnie urządza dnia 1 lutego w piątek w Salonach „APOLLO” ul. Dąbrowskiego 5.

Bal Kostjumowy Za najładniejsze kostjomy i tańce rozdane będą nagrody. Dochód przeznaczony jest na kupno nowych łodzi.

Restauracja „WARSZAWIANKA” S-ki War. Pracow. Gastronom. Wilno, Wileńska Nr. 38

ORKIESTRA NOWOŚCI Sala dobrze ogrzana. Mandolinistów i Balabajek. Cygańskie romanse i t. p. Siły pierwszorzędne. Początek o godz. 8 wieczór wraz z zespołem znakomitego kwartetu pod Dyrykcją W. BRZEZIŃSKIEGO. Z poważaniem Zarząd

## O zniestawienie w druku.

Wczorajsze sprawozdanie uzupełnić należy zeznaniami świadków: K. Lenca i ks. Czetwertyńskiego, b. wice-prezesa Komitetu Narodowego, z których pierwszy mówił arcy dodatnio o pracy społecznej Lednickiego—drugi zaś określił Lednickiego—za czasów pobytu w Rosji—jako człowieka pod względem politycznym niepewnego i niebudzącego zaufania Ententy.

Świadek Aleksander Świętochowski ustala, że podczas okupacji niemieckiej dochodziły go wieści, że Lednicki stanął wyraźnie po stronie Niemiec i w zgodzie z nimi działał przeciwko tworzeniu wojska polskiego na terytorjum Rosji, a zwłaszcza przeciwko korpusowi Dowbor-Muśnickiego.

Po przyjeździe do Warszawy Lednicki odwiedził świadka. Prosił o radę w sprawie takiej: bolszewicy, którzy zabrali jego mieszkanie w Moskwie, zabrali z biurki kopję listu jego, pisanego do Lerchenfelda, za pośrednictwem Rady Regencyjnej, w którym Lednicki prosił o rozszerzenie jego uprawnień, jako delegata-reprezentanta Polski w Rosji, ażeby mógł szerzej i skuteczniej działać na rzecz Niemiec. Kopję tego listu bolszewicy ogłosili w swej prasie. Świadek wówczas powiedział, że o ile L. nie czuje się winnym i uważa, że z tego powodu może nań paść podejrzenie, powinien sprawę wydobyć na jaw lub odwołać się do Rady Regencyjnej.

Nazajutrz Lednicki znów odwiedził świadka i oświadczył, że sumienie go zupełnie uspokoiło, że doszedł do przekonania, iż jest w perzadku.

Sąd odczytał list Lednickiego do Lerchenfelda.

Po odczytaniu Lednicki składa nader wyczerpujące wyjaśnienie: mandat przedstawiciela Rady Regencyjnej przyjął tylko na jej usilne nalegania. Germanofilem nigdy nie był i nie jest. Jednak, gdy rząd niemiecki zaczął domagać się skasowania stanowiska przedstawiciela R. R. — wspominał o Lerchenfeldzie, o którym regent Ostrowski mówił, że jest najbardziej przychylnie usposobiony do sprawy polskiej, i wysłał ów list, czego bynajmniej nie ukrywał.

Świadek biskup Łopp charakteryzuje Lednickiego, jako działacza polityczno-społecznego bardzo poehlebnie.

Wyczerpująca bardzo było zeznanie min. Ludwika Darowskiego, który kreśli poszczególne etapy działalności Lednickiego. Zachowanie się Lednickiego względem Niemców—w czasie prezesury swej w Komisji Likwidacyjnej—było czyste formalnej natury, osobistego stosunku z nimi nie przejawiał nigdy.

Przed sądem staje poraz wtóry, jako świadek, Antoni Żwan, który podkreśla poszczególne etapy znajomości i poznania się z Lednickim, do którego miał zupełne zaufanie i szacunek. Lecz pod koniec 1916 r. nastąpiło—mówi świadek—pewne zawahanie się—załamania, a stopniowo świadek się przekonywał, że Lednicki szkodził sprawie polskiej i popiera Niemców.

Świadek Janusz Radziwiłł kreśli sylwetkę Lednickiego, w świetle wielce dodatniemu.

W tymże dnehu zeznają pp.: Purski, Lipiński i dr. Wasserberger.

## Z Kowieńszczyzny.

Nowe prześladowania.

Dzień Kowieński z dn. 22 I 24 r. podaje co następuje:

„Niedawno Ministerstwo Oświaty zażądało od szkół polskich wiadomości, czem zajmują się rodzice kształcących się w nich dzieci. Chodziło w tym okoliczności o sporządzenie karnej listy urzędników, którzy, pozostając w służbie państwowej, mają śmiałość kształcić dzieci w szkołach z polskim językiem wykładowym. Nie potrzebujemy dodawać, że przyszłość służbowa takich urzędników jest już przesądzona.

To też wiele osób, zagrożonych utratą chleba, szczególnie dziś, gdy walka o byt stała się w Litwie tak trudną, wyciągnęło konsekwencję z powyższego zarządzenia i pozabierało owe dzieci ze szkół.

Szkola nie posiada ani prawa, ani możności wdziierać się do prywatnego życia rodziców swoich wychowanków i żądać od nich jakichkolwiek zwierzeń w tej dziedzinie.

Nie przebrzmiała jeszcze powyższa sprawa, gdy zjawił się (10 stycznia r. b.) nowy okólnik, żądający wprowadzenia natychmiast w szkołach średnich z językiem wykładowym nie litewskim nowego planu nauk, podanego zgóry przez Ministerstwo.

A więc przedewszystkiem rzecz stała tak, że szkołom nie wolno jest uczyć niczego więcej, po nad przedmioty, objęte spisem urzędowym.

Ostatni zaś przewiduje na język wykładowy w danej szkole i na historję powszechną wspólnie 4-6 godzin lekcji tygodniowo, zalecając do klasy. I to jest wszystko.

W granicach tego czasu da się od biedy zmieścić wykład języka ojczystego, uczył, gramatyki jego i literatury, oraz historji powszechnej, jak tego żąda program.

Natomiast dzieci polskie, niemieckie, czy rosyjskie, ucząc się w prywatnych szkołach średnich Litwy w rodzimym języku, pozbawione są dzięki nowemu zarządzeniu możności poznawania w tych ucełnicach życia narodów, do których należą.

Niewolno jest bowiem od 10 stycznia 1924 r. w prywatnych, obcojęzycznych szkołach Litwy, uczyć takich przedmiotów, jak historia i geografia Polski, Rosji czy Niemiec.

Społeczeństwo polskie Litwy przeżywa od miesiąca wzmogoną ofensywę przeciwko swym najistotniejszym prawom i potrzebom życia; przeciwko oświacie polskiej w kraju.

Dla dopełnienia tego obrazu zanotować jeszcze wypada bolesny fakt, świeżo doszły do naszej wiadomości: o zamknięciu przez władze szkoły polskiej początkowej w Szydłowie.

Szkola ta, jak czytelnicy nasi pamiętają, była przedmiotem zażartych ataków ze strony prasy litewskiej przy powstaniu w roku zeszłym, wytrzymała w jej sieni zamach zbrojny na swe istnienie; rzucono na budynek jej w noc granat ręczny. Uległa wreszcie reskryptowi władz... (WILBL.)

## Stawki komorniane.

WARSZAWA, 30. I. (PAT.) Sejmowa Komisja Prawnicza pod przewodnictwem posła Marka załatwiła kwestję wysokości stawek komornianych, a mianowicie ustaliła następujący kurs walut przedwojennych: 100 rubl. — 263 zlot. frank., 100 marek niemieckich — 123 frank. zlot., 100 koron austriackich — 105 zlot. frank.

As do wprowadzenia złotego jako wyłącznego środka płatniczego komorne będzie obliczone według kursu franka złotego waloryzacyjnego. Komorne ma być płacone w ratach miesięcznych, o ile tego zażąda lektor. Od podstawowego komornego, a więc od płaconego w czerwcu 1914 r. płaci się 5 proc. od mieszkań jednopokojowych, (pokój z kuchnią), 10 proc. od mieszkań złożonych z 2 — 3 pokoj., 15 proc. od mieszkań 4 — 6 pokojowych, i od sklepów lub innych pomieszczeń przemysłowych i handlowych, za które podstawowe komorne w stosunku rocznym przed wojną nie przekroczyło 600 rubli, 1200 marek niem., względnie 1200 koron. Od mieszkań złożonych z 7 pokoj. 25 proc., jak również dla sklepów i innych pomieszczeń przemysłowych, za które komorne w czerwcu 1914 roku przekroczyło 600 rubli, 80 proc. z budynków fabrycznych i innych pomieszczeń (chodzi o budynki w Łodzi i w Białymstoku).

Skarb Państwa stosuje się do tych stawek, a więc odrzucone wnioski, aby za wynajęcie przez siebie lokale rząd płacił 100 proc. przedwojennego czynszu. Tak uchwalone stawki procentowe mają obowiązywać od 1-IV 1924 r. i mają wzrastać od 1 — VI 1924 roku o 4 proc. podstawowego komornego; a od 1 — I 1925 roku wzrosnąć ten będzie wynosił o kwartał 6 proc. podstawowego komornego.

Oprócz tego obciążać będą lokatorów dwa dodatki, w myśl dotychczasowych zasad. Lokale zajęte przez redakcję i administrację czasopism mają być traktowane jako lokale mieszkalne, a nie przemysłowe. Powyższy wniosek, przedłożony przez referenta, uzyskał na Komisji większość i głosu, skutkiem czego wszystkie wnioski mniejszości, które zmierzały do obniżenia komornego dla wszystkich powyższych kategorii w myśl o-

## Angora.

Abdul-Hassani-Ali-Ibu-Mahomet, szeik i uzoony arabski XX wieku pisze:

„Allah, Wszchemony Pan, dał ludowi wodza, zastępcę Proroka i obrońcę wiary. Dał zaś on wodzowi temu władzę baczenia, by prawa państwa oparte były na świętych przykazaniach wiary i by różne zdania wiernych zlewały się w całość, zniwelająca do posłuszeństwa. Dlatego też kalifat jest podstawą, na której opierają się główne prawa religii, władza wprowadzająca porządek do spraw państwowych i stojąca na straży interesów zbiorowych... Kalifatem zwie się władza, którą piastuje osoba, zastępująca Proroka, aby broniła wiary i rządziła światem”.

Turoja obecnie podstawy tej jest już pozabawiona, podstawy, która, otaczając jej stolicę blaskiem potęgi najwyższego dostojnika Kościoła mahometańskiego, nadawała państwu Ottomanów pierwsze miejsce w rządzie krajów muzułmańskich.

Dzisiaj tam, gdzie szosa wśród kurzu i skwaru, poprzez żółtkie listowie angorskiego stepu dociera do stolicy już tylko tureckiej — republiki, wznosi się niski, niepozorny, z desek sklecony pawilon — budynek parlamentu. Tam to, w ciemności i ciemności, w ubóstwie i brudzie, zasiadają ojcowie tego państwa, co niegdyś szablami z damasceńskiej stali kutych, groziło w proch i w niwecz obrócić wszystkie potęgi i wszystkie kultury starej Europy.

Gdzież się podziały wspaniałe meczety, najpiękniejsze świata tego sudy, igły minaretów, złożone półksiężycy, marmury, arabski, czy pęski i siatki sułtańskich dworców, gdzież są dywany perskie, po których stąpając nurzała się noga, niby w falistym morzu, atlasy, muszliny, bogate materje, lapis lazuli i drogimi kamieniami wysadzone zbroje?

Dzisiaj w suchym stepie Angora się wznosi, a mieszkają w niej ludzie w ubóstwie i niewygodzie. Kurz tam pokrywa wszystko, jakby zadusił chociaż obcą dla pojęć muzułmańskich republikańską ideę, i — wszyscy chorują na bronchit. Trzy wille europejskie, takiż hotel i urzędy młodego państwa w zakwieconych mieszkaniach. Kawiarenka też jest, lecz pożałuj się Boże Najlichszy w Stambule zaulek nie mógłby się szczyścić tak pierwotnym urządzeniem.

Angora słynie jedynie ze swych kotów, kóz i... gruszek. Stambulskie pisma humorystyczne przedstawiają Angorę, niby chłopca siedzącego pod gruszką, i cóż z tego, że Gazi Mustafa Kemal Pasza — bohater narodowy, rezyduje w mieście tej, stolicą zwanej, jednak czy większości Turków zwracają się tam, na zachód daleki, gdzie o setki kilometrów odległy leży Konstantynopol.

„Turoja narodowa” nie ma pretensji panislamistycznych, nie dba o to, że potęgą jej dawna, wcielona w osobie Kalifa, pozabawiona jest siły i uroku dla tych, wszystkich, którzy modlą się z rana i wieczora i w południe twarz swą zwykli obracać w kierunku Mekki, to też myśl religijnego Mahometanina przez pustynie i góry biegnie do Mekki ze

zdwojoną żarliwością, stamtąd to bowiem spodziewają się zmian i restauracji wszechmuzułmańskiej potęgi.

Arabi lądzą się ciągle, że Anglja dopomoże Husseinowi do wstąpienia na tron kalifacki i szepczą jeszcze w zakamarkach Konstantynopola konserwatywni Turcy o Abdul-Medżisie coś niecoś.

Ale Kalif, będący chociażby tylko moralnym wyrazicielem idei muzułmańskiej, byłby przeciż dla Zachodu, pa-

## Aneksja bieguna północnego.

Prasa zagraniczna przeszła zbyt mocno rzytło do porządku dziennego nad faktem znamennym, iż Anglja sztandar swój na lodach południowego bieguna wywiesiła.

Fakt ten w czasach niedawnych, o kilkanaście lat walewie odległych istotnie nie przedstawiałby się tak poważnie, jak to się dzisiaj dzieje.

A dlaczego? Przyczyna leży tu w rozwoju lotnictwa, które skrzydłami aeroplanów i wypchanymi gazem kadłubami balonów — sterowców coraz szersze kręgi zatacza i zda się zbliżać do ośrodków kultury najodleglejsze nawet zakątki świata i łamać olbrzymie przestrzenie. Kraje dalekie, bezpłodne, o niesprzyjających warunkach klimatycznych traktowano dotychczas z zupełną obojętnością.

Lecz oto aneksję bieguna południowego przez Anglję omawiano w rządowych sterach amerykańskich dość skrupulatnie i kongres, który dnia 19 stycznia zebrał się w Washingtonie, obradował nad możliwością anektowania bieguna północnego.

W związku z tem projektowana jest wyprawa krążownika powietrznego „Shenandoah” na daleką północ. Wyprawa wyruszyła ma z początkiem lata bieżącego roku. Denby oświadczył, iż celem wyprawy tej musi być zagarnięcie olbrzymich terytoriów, tajemnicą i lodem dotychczas pokrytych, na własność Stanów Zjednoczonych.

Nadejdzie czas — mówi minister — że część tego terytorium, dotychczas niezbadanego, stanie się podstawą operacyjną dla aeroplanów. Jeżeli więc my nie sfotografujemy ich i nie przeniesiemy na karty geograficzne, uczyni to bezwzględnie inne państwo w krótkim czasie.

Tym sposobem na wielkim aeroplanie, czy potężnym sterowcu, przestrzeżonej dzielącej Amerykę od Azji przebyć bę-

nującego nad Wschodem islamicznym, siłą niepożądaną. Sama bowiem idea kalifatu jest połączeniem pierwsiaków niegodzących się z przewagą obcą, lecz dążących nie tylko do połączenia wszystkich wyznawców Proroka w jedną całość polityczną, ale również niewyrzekających się rozszerzenia wiary Mahometa drogą podbojów.

J. M.

dzie można prędzej, niż w jakikolwiek sposób inny dotychczas stosowany.

Biegun północny, prócz pół lodowych i ruchomych skał posiada również duże ilości ładu stałego, które w przyszłości okazać mogą wielkie usługi, jako punkty oparcia strategicznych, czy też handlowych planów.

Gdy sztandar gwiazdzisty furkotać będzie pod naporem północnych i zimnych wiatrów — Ameryka przystąpi do budowy samolotów, które bez przeszkód i trudności przelatywać będą nad krainami podbiegunowymi. A jest to już tylko kwestja najbliższego czasu.

## TEATR WIELKI.

Występy gościnne barytonisty A. Wiśniewskiego

Nie mogąc, z braku czasu, być na pierwszym przedstawieniu gościnnym poznańskiego artysty p. A. Wiśniewskiego w roli Renata w „Balu Maskowym”, muszę się ograniczyć tylko na stwierdzenie zupełnego sukcesu debiutanta, zgodnie ze zdaniem osób kompetentnych, które go wtedy miały sposobność usłyszeć.

Zachęcony taką pochlebną opinią, z ciekawością udałem się na przedstawienie „Eugenjusza Oniegiina” z udziałem p. Wiśniewskiego w roli tytułowej.

Wobec tego, że już niejednokrotnie miałem sposobność pisać o wykonaniu tej opery i w obsadzie innych partji głównych żadnych zmian niema, poprzestaję na omówieniu występu p. Wiśniewskiego. Artysta ten odrazu zdobywa sobie sympatje słuchaczy ładnym brzmieniem miękko i soczystego głosu, czystą intonacją i niewymuszonym traktowaniem frazy muzycznej. O ile głos p. W. podatny jest do wydobywania efektów silnych, trudno było poznać, słysząc po raz pierwszy, albowiem artysta — przelebiony i pokaszający — zachowywał się ostrożnie i ostrej siły głosu wcale nie rozwijał. Wszakże to, cośmy słyszeli, wystarczyło do oceny najświetlejszych zalet śpiewaka, obdarzonego nieprzeciętnym talentem aktorskim. Gra p. Wiśniewskiego wolna jest od zgrzywania się, utrzymana w dyskretnych konturach, a jednak wyraziście twarz pozwala wydatnie przeżywać wewnętrzne odwarżane postaci. Powierzchniowość sceniczna dopełnia dobrze bardzo wrażenie ogólne. Czwartkowego przedstawienia „Balu maskowego” oczekujemy z zainteresowaniem.

Michał Józefowicz.

## Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA 31. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą o służbie wojskowej. Referował poseł Zamorski, broniąc zasady dwuletniej służby wojskowej. Mówca uważa, że przy krótszym okresie służby, wojska będą zbyt mało do ochrony granic. W dyskusji głos zabierało szereg posłów, następnie rozprawa zakończona. Przemówienie sprawozdawcy i głosowanie nad ustawą odbędzie się we wtorek. Dalej, na wniosek posła ks. Wójcickiego, odesłano do komisji ustawę o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia jeszcze na jeden tydzień. Po referacie pos. Sokolniczyca przyjęto bez zmiany w drugiem i trzeciem czytaniu rządowy projekt ustawy o przyznaniu Wyższej Szkoły Handlowej praw państwowych szkół akademickich.

Przystąpiono do nagłośnienia wniosku Langer w sprawie zarządzeń Dwa Okręgu Korpusu Kraków w stosunku do Związku Strzeleckiego. Motywował nagłośnić pos. Langer (Wyzw.) podkreślając, że Związek jest organizacją wojskowo wychowawczą, zatwierdzoną przez władze. Stawia rezolucję, w której wzywa rząd do zbadania zarzutów czynionych Związkowi. Odpowiadając min. Sosnkowski daje genezę zarządzenia DOK. Kraków, zwracając uwagę na atmosferę, wywołaną zajęciami krakowskimi, w jakiej się znalazł nowomianowany dowódca, Minister oświadcza się za nagłośnieniem, w przekonaniu, że debaty nad wnioskiem wyświecą sprawę stosunków w armji. Nagłośnić wniosek odrzucono.

Przystąpiono do nagłośnienia wniosku lewicy w sprawie zwalczania tajnych organizacji spiskowych, oraz podjęgnięcia do odpowiedzialności osób urzędowych wchodzących w porozumienie z P. P. P. Nagłośnić uzasadnił pos. Preger (PPS).

Na wstępie zabrał głos min. Sołtan, oświadcza, że Rząd bezwzględnie będzie zwalczał wszelką wywrotową działalność. Min. wypowiada się za nagłośnieniem. Po przemówieniu pos. Kiernika nagłośnić przyjęto.

Następne posiedzenie we wtorek.

## Sprawy rosyjskie.

Kandydatura Cziczera.

WIENIĘ. 30. I. (PAT). „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi, że obok dotychczas wymienionych kandydatów na stanowisko zajmowane przez Lenina wyłoniła się ostatnio kandydatura Cziczera, za którym oświadcza się przedewszystkiem dyplomacja rosyjska, spodziewając się, że powinno to wzmocnić sytuację zagraniczną Rosji.

Co się stanie z emigracją rosyjską.

PRAGA. 30. I. (PAT). „Prawo Lidu” poświęca dłuższy artykuł w sprawie emigracji rosyjskiej i wyraża pogląd, że sprawa ta powinna być przedmiotem poważnej dyskusji. Nie ulega wątpliwości, że uznanie Rosji sowieckiej zmusiłoby emigrację rosyjską do przystosowania się do nowej sytuacji i bardziej praktycznego rozwiązania swego stosunku do kraju.

## Powieść Żyznowskiego.

Jan Żyznowski: „Kamienie ugerne”. Powieść. Str. 350. Warszawa. Gebethner & Wolff. 1924.

Temu, kto zachwycał się „Dziejami grzechu” Żeromskiego, niewątpliwie przypadnie do gustu, nawet bardzo, druga z kolei powieść autora „Krwawego strzępu”, porzucającego, jakby wolno było mniemać, malarstwo dla literatury.

„Kamienie ugerne” są z rodziny dość licznej. Łączy ją aż nadto wyraźne pokrewieństwo i duchowe i stylowe zarówno np. z „Jamą” Kupryna, jak z „Dziejami grzechu”, z Gorkiego „Na dzień”, jak z Zapolskiej „O czym się nie mówi” lub nawet „Nie myśl...”

Gdyż trzeba, zaprawdę, osobliwego i specjalnego upodobania aby myśleć o tem, co p. Żyznowski tak *con amore* maluje nam i opisuje. Powieć kto może: trzeba myśleć o „takich” rzeczach, trzeba nad nimi głęboko zastanowić się, trzeba przemyślać tego rodzaju problematy dusz ludzkich — rozebrawszy je do naga! Niewątpliwie. Różnica jednak nie tylko może, lecz musi być w sposobie obchodzenia się z tego rodzaju bądź objawami, bądź zagadnieniami, w stosunku do nich... operatora, obnażającego przed szeroką publicznością całą ohydę i niesamowitą okropność tego, na co oczy nasze — mogą paść przypadkiem.

P. Żyznowski wleczce oczy nasze tam, gdzie normalna ludzka natura musi wzdrygnąć się i skąd musi wyrwać się „na gwiazdy”, jak wyraża się Dante, to znaczy: pod gwiazdziste niebo. Wyrwa się natura ludzka, a p. Żyznowski za kark ją krzepko trzyma i z duszących wyziewów zbrodni, perwersji i kalestwa nie puszcza. Patrz! Babraj w tem ścierwie i gnojul Wąchaj! Zachłystaj się, parszaj!... wchłaniaj w siebie! Aż się upijesz; aż ci dziwna, ostro rozkosz przemknie, jak ciarki po ciele...

Powieść p. Żyznowskiego jest okropna. „Okropna” jest w tem rozumieniu, że czuć ją sadyzmem.

Na warszawskiej ulicy przedmieściowej mieszka rodzina rzemieślnicza eks-malarza pokojowego, co, rozpiwszy się do ona, osiadł przez to na mimowolnej emeryturze. Żona prowadzi „wewnętrzne” gospodarstwo. Córka, Bronka, zarabia w chórze operetkowym (czterdzieści kopiejek od wieczoru). Syn, Seweryn, dwudziestoparoletni, wybił się na wyższe „społeczne stanowisko”: skończył szkołę czteroklasową, tudzież kursy buchalterji a nawet uczęszczał na kursy Berlitz’a języka francuskiego. Obecnie — pod koniec roku 1913-go — jest subjektem w dużym, przy ulicy Granicznej, sklepie z wyrobami żelaznymi i stalowymi. Seweryn Witan jest z przyrodzenia ponurym mrukiem, zamkniętą

w sobie, mocną, zaciętą naturą. Wulkan, któremu tylko braknie okazji do wybuchnięcia.

Jakoż ów bohater „Kamieni ugernych” zakochał się w koleżance siostry, też chórzystce operetkowej, „wytartej o życie wszystkich miast gubernjalnych, jak podeszwy butów posłańca”. Przyjaćielką to Bronki Witanówny i — mentorka.

Bo — „z dnia na dzień, coraz wyraźniej wleczkał się do mieszkania Witanów duch wielkiego miasta, o drzewi się ocierał, zalegał niewidzialny po ciemnych kątach, krył się pod łózkami, gotując chwilę kiedy jego zakonspirowana praca się ucieleśni i w twardej zakuje się kształt, jak głaz niepodźwigniony ani edepchnięty już przez żadne ludzkie ręce”.

Ów duch wielkomiejski do tego stopnia ogarnia Seweryna Witanę, że gdy jego kochanka, Helena, zrywa z utrzymującym ją opiekunem i przez to popada w dość ambarasujący niedostatek — zamordowuje swego sklepowego pryncypala, obrabowuje go i, rzuciwszy łup Helencie, sam ucieka. Ucieka do Będzina do ohydnej nory pseudohotelowej bandyckiej, aby tam... przeczekać najenergiczniejszy okres śledztwa. Nie idzie jednak wszystko tak gładko, jak się spodziewał. Zmuszony zmykać na dobre, przedostaje się za granicę, do Krakowa, a po wyczerpaniu się ostatniego grosiwa tudzież pod impulsem bujnej, pełnej

temperamentu natury dociera do Paryża i wstępuje do Legji cudzoziemskiej. Wybuch wojna 1914-go. Seweryn, będący już w Marsylii w drodze do Afryki, rusza z regimentem swoim na front.

Bije się z niesłychaną brawurą i odwagą. Posiekany i pokuty, ledwie żyw, przebywa długi czas w szpitalu aby zeń wyżyć ze straszną przypadłością napadów istotnego szalu. Cieżka kożacja po sobie mu to zostawił. Jest już wiosna 1918-go. Pomimo otrzymania dwóch błagalnych listów Heleny, zatęsknionej na śmierć do niego, nawet nie próbuje przedostać się do Warszawy. Zresztą co w nim się pozamierał! Artotomatem już się stał. Tedy jak auto rat poruszany odruchami, zabiera się — choć mocno jeszcze chory — wracać na front bojowy. W momencie, jednak gdy już stoi w szeregu dosięga go uład szalu. Rzuca się jak furia na pułkownika. Powala go. W gwałtownym szalotaniu się, pułkownikowi udaje się dobyć z kieszeni brauningu. Pada cichy, stłumiony strzał...

Na tem kończy się powieść. Powyższy, najogólniejszy jej kontur nie daje oczywiście wyobrażenia ani o charakterze utworu ani o skali pisarskiego talentu jej autora.

Talentu pisarskiego nikt p. Żyznowskiemu nie odmówi — i to nawet wyciekłej próby. P. Żyznowski jest cały jeszcze pod wpływem Żeromskiego, specjalnie „Dziejów grzechu” — lecz aby

## I-szy Oddział Miejski Wileńskiego Banku Rolniczo Przemysłowego

UL. WIELKA 72, tel. 163 i 330

zawładania i z

przyjmuje wkładki na rachunki bieżące i lokaty terminowe

W ZŁOTYCH POLSKICH

według kursu dnia franka złotego,

czem daje możność uchronienia oszczędności od deprecjacji.

Prócz tego bank załatwia wszelkie inne operacje wchodzące w zakres czynności Banku dewizowego.

## TELEGRAMY.

## KRONIKA

## Zlikwidowanie strajku kolejowego w Anglii.

LONDYN, 30. I. (PAT). W ciągu dnia dzisiejszego na wszystkich kolejach angielskich maszyniści i palacze przystąpili do pracy, wobec czego przywrócono wszędzie normalny ruch kolejowy.

## Mac Donald za otwartością i zaufaniem w dyplomacji.

LONDYN, 31. I. (PAT). Jak donoszą pisma, po wymianie pism między Mac Donaldem a Poincarem nastąpiło polepszenie stosunków między obu państwami. Przewidują możliwość spotkania się obu premierów. Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Ministrów, jak donoszą pisma, Mac Donald wygłosił przemówienie, w którym ostro krytykował metody dotychczasowej dyplomacji. Mac Donald wskazał następnie w swoim przemówieniu, że dawne metody dyplomacji przeżyły się i winny być zamienione na nowe metody. Nowa dyplomacja polegać winna na otwartości i zaufaniu.

## Rezygnacja Venizelosa.

ATENY, 31. I. (PAT). Rada Ministrów obradowała wczoraj wieczorem nad sytuacją wytworzoną przez chorobę Venizelosa, który postanowił podać się do dymisji. Ministrowie postanowili prosić raz jeszcze Venizelosa, by pozostał przy władzy, mianując jednego z członków gabinetu wiceprezydentem. Na wypadek dymisji Venizelosa misja utworzenia nowego gabinetu powierzona byłaby prawdopodobnie ministrowi sprawiedliwości Cafandarisiowi.

## Pogorszenie stosunków afgańsko-angielskich

MOSKWA, 31. I. (PAT). Według nadeszłych tu informacji, stosunki afgańsko-angielskie ostatnimi czasy znacznie się pogorszyły. Z Kabulu donoszą o ostrej postawie wojskowych przedstawicieli Anglii. Na pograniczu zauważyć się daje koncentracja wojsk angielskich. Wojska afgańskie trzymane są w pogotowiu.

## Układ Waszyngtoński.

MOSKWA, 21. I. (PAT). Do Czczerina nadeszło pismo od sekretarza Ligi Narodów Drummonda, zawiadamiające, że podkomisja rzeczoznawców Ligi dla sprawy rozciągnięcia układu waszyngtońskiego na państwa, które nie podpisały tego układu, zbierze się w Rzymie dn. 14 lutego b. r.

TEATR POLSKI (Latnia)

Dziś po raz 4-ty

„Zdobycie twierdzy“

lekka komedia w 4 aktach S. Guitry'ego z udziałem K. TATARKIEWICZA

TEATR WIELKI (na Pohulance)

Dziś — po raz 4-ty

„BOCCACIO“

opretka Fr. SUPPE

Początek o godz. 8 wiecz.

PIĄTEK

Dziś

Ignacego B.

Jutro

Ocz. N. M.

W. g. 7 22, Z. g. m. 4 18

## WILEŃSKA.

(1) Z Komisji do Walki z lichwą i spekulacją. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Społecznego do walki z drożyzną i spekulacją uchwalono sprawę podrożeń chleba skierować dla zbadania do Komisji rzeczoznawców branży mącznej, a kwestję wysokich kosztów przy uboju bydła na rzecz miejscowej do branżowej komisji mięsnej.

(2) Mąka dla Wilna. Przybył do Wilna pierwszy transport mąki, wysłany przez Główny Urząd Żywnościowy. Komitet społeczny do walki z drożyzną i spekulacją łącznie z reprezentacją wileńską G. U. Ż. przystąpił do zorganizowania akcji wypieku chleba dla ludności m. Wilna.

(3) Zatwierdzenie uchwał Rady Miejskiej. Delegat Rządu zatwierdził uchwały Rady Miejskiej z dn. 20 grudnia 1923 r. z poprawkami w sprawie podatków od widowsk, od ładunków kolejowych, od umów o przeniesieniu własności nieruchomości, od spirytusu, wyrobów spirytusowych i wina, od piwa i od wynajmu pokojów w hotelach i zajazdach.

(4) W sprawie odnośi kolejowej do ulicy Legionów. Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Komisji Technicznej uchwalono projekt przeprowadzenia odnośi kolejowej dla potrzeb wojskowych przez ul. Bukową i różne place, przeważnie niezabudowane, do ul. Legionów, z niektórymi zastrzeżeniami i pod tym warunkiem, żeby miasto mogło połączyć komunikację z inną linią w razie potrzeby.

(5) Losy gmachu po ratuszowego. Miejska Komisja Techniczna w dniu 30 stycznia rozpatrywała ofertę p. Stonimskiego o przebudowę b. teatru im. Syrokomli na kawiarnię. Komisja jednoznacznie uznała, że to jest gmach zabytkowy, dawny ratusz, który trzeba użytkować dla celów reprezentacyjnych, i nie nadaje się do urzędzenia w nim kawiarni ani też lokalu bankowego. Ze względu, że tą sprawą interesuje się Wydział Kultury i Sztuki i Okręgowa Rada Muzealna, które zamierza urządzić w tym gmachu muzeum, Komisja uchwaliła polecić Magistratowi, aby zwrócił się do Wydziału Kultury i Sztuki z prośbą o przedstawienie kosztorysu na nadanie temu zabytkowi dawnego wyglądu według planu XVIII wieku prof. Gucewicz.

(6) Sprawa włączenia Pośpieszki do terytorium miasta Wilna. W sprawie włączenia do terytorium miasta Wilna znacznej części majątku „Pośpieszki“ i zaokrąglenia w ten sposób obszaru miasta, miejska Komisja Techniczna uchwaliła projekt w zasadzie, z tym jednak warunkiem, aby na koszt właściciela Pośpieszki został sporządzony pod kontrolą Magistratu plan i żeby miasto otrzymało bezpłatnie część przyłączonego terytorium na ulicy, place i inne potrzeby miejskie. Na przyłączonej do miasta części Po-

śpieszki właściciel podobno zamierza utworzyć kolonję lotnisk. Należy zwrócić uwagę, że na włączonym do miasta terytorium znajduje się Wierszówka, miejscowość historyczna, z ruinami zapadłymi w ziemię dawnego pałacu myśliwskiego Zygmunta I i innych budowli, wzniesionych przez Zygmunta Augusta. Miejscowość ta stanowi cenne terytorium do poszukiwań archeologicznych.

(7) Pomnik Sz. Konarskiego. W dniu 30 stycznia Miejska Komisja Techniczna urządziła miejskich i rozbudowy miasta uchwaliła uwzględnić podanie Kolegium Ewangelicko-Reformowanego w sprawie udzielenia placu na rogu ul. Smoleńskiej i Wróblej, gdzie był stracony Szymon Konarski, na pomnik. Pomnik projektowany jest w formie kolumny granitowej, na której umieszczona będzie tablica pamiątkowa.

(8) O porządek na kolejach. Komunikują nam: wczoraj na pociąg odchodzący do Mołodeczna wieczorem stało u kasy dworca wileńskiego ze trzydziści osób, kasaier jednak, nie zważając na tą dużą ilość osób, a także na to, że było jeszcze 20 minut do odejścia pociągu, zamknął okienko kasy i nie dał się ubłagać, skutkiem czego wszyscy pasażerowie wrócić musieli do domu. W razie potrzeby służymy Dyrekcji Kolei bliższymi informacjami.

(9) Konferencja zarządów zw. zawodowych. Dn. 29 stycznia odbyła się konferencja zarządów związków zawodowych, na której zostały przyjęte następujące uchwały: 1) w sprawie waloryzacji plac robotniczych przy cto rezolucje Komitetu Centralnego Zw. Zaw. 1 postanowiono dążyć do plac przedwojennych, 2) w sprawie bezrobocia polecono zebrać ściśle statystyczne dane o rodzinach bezrobotnych, zwrócić się do Rządu z prośbą o zapomogę oraz do Magistratu z prośbą o zorganizowanie robót publicznych i kuchni Również uchwalono w miarę możliwości dzielić pracę pomiędzy członków związków, 3) w sprawie strajków, wynikłych na tle niewypłacania przez pracodawców 105 proc. dodatku drożyznianego, polecono Komisji Okręgowej objąć kierownictwo tymi strajkami, w celu otrzymania procentów, wykazanych przez Komisję Statystyczną.

(10) W myśl uchwały Konferencji Zw. Zaw., Komisja Okręgowa rozesała do poszczególnych związków ankietę z następującymi pytaniami: 1) specjalność bezrobotnych, 2) liczba bezrobotnych, 3) liczba osób na utrzymaniu bezrobotnych od lat 0-16, 17-45, 46 i wyżej, 4) gdzie ostatnio pracował bezrobotny, 5) ile lat, miesięcy lub tygodni, 6) stan materialny bezrobotnych w %, przyjmowanych za podstawę obecnego zarobku danej branży lub fachu, 7) czy związek wydaje zapomogę i wysokość jej w %, 8) jaki procent niezbędny dla bezrobotnych, przyjmując za podstawę średni zarobek robotnika na 4 mil. dziennie, 9) najskuteczniejszy sposób zapomogę, przyjmując pod uwagę obecne warunki ogólne gospodarstwa.

(11) Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W poniedziałek 4 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu dziekanatu wydziału Sztuki U. S. B. (ul. Uniwersytecka) kolejne posiedzenie wydziału I T. P. N. z następującym porządkiem dziennym: 1) odczyt prof. M. Zdzisławskiego. Pośmiertne pisma Eugenjusza Trubeckiego, 2) Sprawy bieżące.

Wstęp dla członków i gości wprowadzonych.

(12) Z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W piątek, 1 stycznia, o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w Uniwersytecie, w Sali Saliadeckich miesięczne posiedzenie Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Pan Witold Staniewicz wygłosi odczyt pod tytułem „Republika Litewska“.

Bilet wejścia kosztuje 100.000 mk., młodzież płaci połowę.

(13) Odczyt o lotnictwie bezsilnikowym. L.O.P.P. organizuje dwa odczyty pilota płatowców bezsilnikowych p. A. Karpińskiego, znanego wynalazcy najlepszego polskiego szybowca „Akar“, który na konkursie aparatów bezsilnikowych pod Nowym Targiem we wrześniu 1923 r. zdobył pierwszą nagrodę i polski rekord długości lotu. Pierwszy odczyt odbędzie się w piątek 1-go lutego o godz. 7 wieczorem w Stowarzyszeniu Techników (Wileńska 33), następnym w niedzielę dn. 3 lutego o godz. 6 wieczorem w sali Konferencyjnej Delegatury (ul. Marii Magdaleny 2, piętro I). Informacje przy wejściu, lub w Biurze organizacyjnym LOPP. tamże.

(14) Lotnictwo doby obecnej. P. Karpiński z Warszawy, Członek Ligi Obrony Powietrznej Państwa, wygłosi odczyt z dziedziny lotnictwa w oświetleniu technicznym w Polsk. Stow. Techników (Wileńska, 33) dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości, w piątek 1 lutego r. b. o godz. 7 wiecz.

(15) Ze Stowarzyszenia Dowborczyków. Sekretarjat Oddziału Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny“ podaje do wiadomości, iż w celu ulżenia członkom załatwienia niezbędnych formalności przed dorocznym walnym zebraniem, tak to: otrzymanie legitymacji, wypełnienie deklaracji, wpisanie zaległych miesięcznych składek za gruzdzień i za styczeń oraz za miesiąc luty, zwrócenie list ofiar na sztaudar, będzie czynny: w piątek dn. 1 lutego od g. 12 do 22, w sobotę dn. 2 lutego od g. 10 do 22, w niedzielę dn. 3 lutego od g. 10 do 22.

Sekretarjat Stowarzyszenia mieści się w własnym lokalu przy ul. Zamkowej pod Nr. 18 m. 23, wejście od zauł. Św. Michalskiego.

(16) Zebranie Dowborczyków. W niedzielę dn. 3-go lutego r. b. w sali T-wa gimnastycznego „Sokol“ ul. Wileńska 10, odbędzie się doroczne walne zebranie członków i sympatyków Oddziału Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny“.

Zebranie odbędzie się w pierwszym terminie o g. 12 w poł., a w razie niestawienia się dostatecznej ilości — w drugim o g. 1 po poł. ważnym przy każdej ilości członków.

Na porządku dziennym:

1. Zagajenie zebrania przez prezesa i wybór prezydium zebrania.
2. Odczyt o ideologii i korpusu gen. Dowbor-Muśnickiego, który wygłosią posłowie Sądziwicz i Sułtyk.
3. Odczyt nie statutu i regulaminów przez Sekretarza Stowarzyszenia.
4. Rozpoznanie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i bilansu za rok ubiegły, oraz preliminarza budżetowego.
5. Wybory władz Stowarzyszenia na r. 1924/25.
6. Walne wnioski.

(17) Walne zebranie doroczne członków Stowarzyszenia Techników w Wilnie odbędzie się d. 3 lutego o godz. 7 wiecz. W myśl § 24 Statutu jest prawomocne w pierwszym terminie do powzięcia uchwał obowiązujących, bez względu na liczbę obecnych członków.

(18) Tow. Wioslarstwa w Wilnie urządzi dziś tj. 1.11 w salonach „Apollo“ ul. Dąbrowskiego 5, Bal Kostiumowy Za najładniejsze kostjomy i tańce będą rozdane nagrody. Dochód przeznaczony na kupno nowych lodzi.

(19) Spretowanie. Niniejszym prostujemy, iż w ogłoszeniu „Licytacja wybrakowanych koni polne“, omyłkowo drukowano 3 lutego winno być 1-go lutego.

pewną nogą stąpa po literackiej niwie aby nie mógł zająć... dokąd mu się samemu spodoba. Taki np. opis przedstawiania się przez granicę Witana i Oli wraz z jej tragiczną śmiercią (str. 241 do 250-tej) jest sądy do najdrobniejszych szczegółów rzutem pióra wręcz pierwszorzędny pisarza. Aż się żarzy talent na tych dziesięciu świetnych kartach wywierających silne wrażenie!

DIALOGI początkowo słabsze niż episy i naracje, w których p. Żyznowski celuje, w miarę rozwijania się powieści nabierają coraz więcej życia, barwy i stylowości. Jedyny naturalizm opowiadania toczy się wartko po głębiach psychologicznych, patologicznych i fizjologicznych. Ruch i życie nie utykają nigdzie.

Najslabszą stroną formy są w „Kamieniach ugodnych“ liczne nieprawdopodobieństwa, tem znamienniejsze, że p. Żyznowski twierzy bardzo starannie. Czyżby nie spostrzegali tych... licencji? Gdzież kto kiedy rezebrał „do rosoli“ człowieka, choćby najbardziej twardo śpiącego... bez obudzenia go, jak to czyni Helena z Witaniem po dokonaniu przezeń morderstwa! Listy jej oba, bardzo śliczne, lecz — nieprawdopodobne. Niejeden dialog jej i Witana — bardzo daleki od realizmu. On musiał przebiec z płacieniem w kawiarni na Niecałej spieszyc się, nie mogły przeto oczekujące na niego na ulicy Helena i Bronka nagadać się — do woli i t. p.

Gorsza sprawa z logiką i konsekwencją duchową i żywiołową behatera. Czy może taki Witan zdobyć się, nawet w najgwałtowniejszym śnie, na takie zamordowanie Henkela? Czy nie poczyna na sobie zbyt... apaszowo, dusznie w bóje Chleptucha? Zgodna na patriotyczną nienawiść jego do Waninichy, ale na skrytebójcze zastrzelenie go... na to nie każda mściwość się zdobydzie. Rzeknie się wyżej: Witan to wulkan o nieobliczalnych możliwościach. Tak, ale zawsze w tem rozumieniu, że wulkan lawą wybucha, nie zaś — żądłem uśmierca.

Po szaro-krwawej powieści p. Żyznowskiego przechadza się czarna postać Witana całkiem à la Żeromski: w gtorji jakby jakiejś nadozłowieczności. I — niech mi raczy p. Żyznowski wybaczyć — pachnie to jakąś moral insantją, od której Bóże uchołaj literaturę naszą!

Co za kompanja drugoplanowa! W owym bzdzińskim „Metropolu“ ukrywający się bandyci, apasze, alfonsy najpodlejszego gatunku. No, i sam pan hotelarz, p. Świecoka, pospolicie Gnojkiem zwany! Gty jednego z gości Chleptucha, Witan w bóce uduł, trupa p. hotelarz sprząta w ten sposób, że z Olą, swoją współgospodynią, — opowiada Witanowi:

— Onegdaj go porznelim...  
— Kogo?  
— Chleptuchal Pocięlim na kawałki, wodę i wszystką wilgoć z niego wydusi-

lim. Żółdek wieprzom, a resztę do worka.

— I co? — zapytał Witan przerażony szmerością Gnojka.

— I dziś wysyłamy.

— Dokąd?

— Tak będzie zanieść nocą na stację, na kurjerski i tam pod wagon przyczepić. Może de samej Warszawy zawiezie, a może po drodze roztrzęsie.

A może pójdziemy z Bronką do trapiarni szukać jej ojczynego nieboszczyka, co go wódka zalała pod parkanem? A może porozkoszujemy się galerją kolegów Witana z Legji Cudzoziemskiej, co to człowiek w człowieka: bandyta, awanturnik, dezertier, morderca, hulligan, degenerat, szuler, uciekinier z więzienia itd? „Prętky elementki“ — powiada sam ich dowódca. A może popatrzymy sobie na Witana, rekonwalescenta wojennego, rzucającego się na sanitariuszkę Stellę w przystępie przypadłości szalu, co go ona chciała uspokoić bezwolnem a zupełnem oddaniem się eforem? Rzuca ją na łóżko i szarpie w bolesnym uścisku.

„Ona — w pokorze niemej przyjęła ten ból, początkiem odpowiadając na szarpnięcie ciała. W tem krzyknęła. Witan w skurczu szczęk zwarł zęby, zamykając w nich dolną wargę Stelli. Chciała wyrwać się. Napróśno. Witan w przystępie ataku, w krótkich, konwulsyjnych pótębrotach głowy szarpał jej usta to w prawo to w lewo. Zniewolona bólem, była przy nim z twarzą na jego twarzy...“

I to tak się wszystko w tej ciężkiej mrocznej, niemal upiornej, *grau in grau* powieści p. Żyznowskiego przewala, jakby jakiś monstrialny, wężbrany wszystkie mi ściekami ludzkimi, gulgozący, pryskający brudnemi, cuchnącemi pianami — rąnszok.

A kwintessencja tego całego pokazu, a „moral bajki“? Verlaine'owska *tristesse*? Nie. Bynajmniej. Moral, idea przewodnia, cel, mogą przecie wcale nie być. Ot, szmat życia i tyle.

A jest jednak trochę dzieła sztuki literackiego — filozofia. Rzeczy całej: *tiefere Bedeutung*.

Znajdziemy jedno i drugie w słowach kapitana Royer:

— Eks - prosytutki bywają go wyjściu zamaż najlepszymi żonami. Dobrej żony nie należy pytać co robita przed ślubem; tak samo nie trzeba pytać żołnierza Legji Cudzoziemskiej ozen się zajmował w cywilu.

Oto moral, oto filozofja p. Żyznowskiego.

Trzeba choćby największe mu — za przeproszeniem! — drańowi „stworzyć nowe życie, wyrwać mu je z korzeniem“, a stanie się... nad śnieg bielszym!

Z mętów i szumowin da się wyfiltrować i wydystylować napój... bez zarzutu.

Dystylarnia ta cudotworna jest jednak po za książką p. Żyznowskiego.

A skoda!

Cs. J.

# Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na m. L U T Y

## KRONIKA TOWARZYSKA.

— **Bal maskowy.** Dnia 6 lutego w sali Georg'a, Mickiewicza 20, ma się odbyć bal związku Polaków z Kresów Zakordonowych i Komitetu Kobiet Kresowych. Łaskawy udział raczyli przyjąć:

Bochwićowa Stanisława, Borusewiczowa Marja, Brzostowska Burhardtowa Janina, Ciundziwicka Marja, Dziubiewska Janowa, Downarowiczowa Marja, Dworakowska Helena, Gąsiorowska Kuratorowa, Iwaszkiewiczowa Marja, Jankowska Emilia Januskowska Marja, Korzonowa Krystyna, Kozłowska Anna, Klecka Marta, Landsbergowa, Mackiewiczowa Wacława, hr. Mohłowa Stanisława, hr. Mohłowa Wacława, Mikulska Karolowa, Obiezińska Marianowa, Obiezińska Mieczysława, Ostrowska Natalia, hr. Platerowa Feliksowa, Prezdycka Marja, Romanowa Delegat, Roubowa Edwardowa, Reuttewa Janina, Sumorokowa Leonowa, Szaniawska Jadwiga, Święciecka Konstancja, Swolkienowa Generałowa, Sołtanowa Jadwiga, Tupalska Marja, Uniechowska Ludwikowa, Wimborowa Kazimierzowa, Wańkiewiczowa Stanisława, Wagnerowa Karolowa, Wojewódka Wanda, Bochwić Stanisław, hr. Czapski Jerzy, hr. Czapski Franciszek, Doboszyński Antoni, Doboszyński Jan, Dziubiewski Jan, Gąsiorowski Kurator, Gurdziakowski, Helownia prokurator, Iwaszkiewicz Józef, Jurkowski Jan, Januskiewicz Witold, Jankowski Alfred, Izycki Herman, Korzon Tadeusz, Korzon Stefan, Landsberg Emil, Mackiewicz Wacław, Mackiewicz Józef, hr. Mohł Stanisław, hr. Mohł Wacław, hr. Mohł Hieronim D-r Obieziński Marjan, Obieziński Mieczysław, Prezdycki Henryk, Roman Delegat, Szaniawski Wacław, Święciecki Bolesław, Swirzun Lucjan, Sumorok Leon, Strzałko Władysław, Tupalski Andrzej, Uniechowski Ludwik, Wańkiewicz Stanisław, Wimbor Kasimierz, Wołodko, Wagner Karel.

## Z SĄDÓW.

(1) **Za lichwę żywnościową.** W dn. 31 stycznia sędzia pokoju m. Wilna p. Dowgiało rozpoznawał szereg spraw handlarzy mięsem, oskarżonych o pobieranie cen lichwiarskich. Detailści Berko Kielban, Josef Gurwicz, Szmul Kacow i Jozef Urbanowicz zostali skazani na karę grzywny od 50 do 300 milionów, Eljasa Szak został uznany niewinnym. Sprawa hurtowników została odłożona wobec prośby obrońców adwokatów pp. Kultkowskiego i Stonimskiego o wezwanie ekspertów.

## TEATR I MUZYKA

— **Teatr Polak.** (Lutnia). Repertuar dni najbliższych wypełni „Zdobycie twierdzy”. W rolach głównych Tatarakiewicz, Wyrwicz, Kurnakowicz, Chojnacka, Perzanowska.  
W przygotowaniu interesująca sztuka Arcybałszera „Zadrosć”.  
— **Teatr Wielki.** Klasyczna operetka Suppé „Boccaccio” ukaże się dziś po raz 4-ty w barwnej szacie dekoracyjnej według projektów art. mal. Hoppena. W roli tytułowej M Grabowska.  
— **Występy Niewiarowskiej i Nczawifeklego.** Artyści warszawscy K. Niewiarowska i W. S. czawifeklego wystąpią gościnnie w Teatrze Wielkim dwukrotnie w sobotę 2-go i niedzielę 3-go lutego w operetce Gilberta „Orina”. — Bilety już są do nabycia.

— **Koncert w ognisku Akademickim.** Dziś w lokalu Ogniska odbędzie się koncert, w którym łaskawy udział weźmą artyści opery p. Joffimcewa i p. Wraga. Prsy fortepjanie p. Szeligowski. Początek o godz. 8. 15. Wstęp bezpłatny za okazaniem legitymacji Bratn. Pomocy.

— **Przedstawienie teatralne Kół Młodzieży.** Staraniem Sekcji Kone. Widowis. Kół Młodzieży P. C. K. w sobotę 2 lutego w Sali „Lutni” o godzinie 4-ej popołud. zostanie odegrana po raz drugi „Córka Króla Heroda”, baśń dramatyczna w 4-eh odsłonach H. Matejkówny.

Dochód przeznacza się na zorganizowanie przedstawienia dla niezamożnej młodzieży.

**Efektowna wystawa, doskonała muzyka, przeliczne tańce stylowe, żywa gra, oraz chęć niesienia pomocy niezamożnej młodzieży niewątpliwie ściąganie licznie tak bardzo obciążoną publiczność wileńską.**

**Ceny niższe. Dla młodzieży idącej pod opieką szkół przewidziane są bardzo znaczne ulgi.**

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Peżary.** Dn. 25 ub. m. we wsi Nowowilleńskiej gm. Niemenezynkiej pow. Wileńsko-Trockiego spalił się spichrz ze zbożem A. Paramouewa. Straty wynoszą 1 miliard mk. Przyczyna peżaru nieustalona.

— **Dn. 26 ub. m. w majątku Taboryzki gm. Turgielekiej** prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spalił się dom należący do Skarbką-Wyżyńskiego. Straty narazie nie są obliczone.

— **Konie ponieśli.** Dn. 31 ub. m. ponieśli konie miejskie furmana Stanisława Kresowskiego, który przy wypadnięciu na bruk otrzymał wstrząśnienie mózgu. Wezwany lekarz pogotowia poszkodowanego w stanie ciężkim odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— **Niefortunny upadek.** Dn. 30 ub. m. upadł i zwichnął sobie rękę 16 letni Zygmunek Łopuszyński (Stalowa 8). Pogotowie poszkodowanego odwiezło do jego mieszkania.

— **Łatwy zarebek.** Polija 1-go kom. zatrzymała J. Rubina, który sprzedawał samiat brylantów szkiełka.

— **Nie udało się.** Polija 7-go kom. zatrzymała Błazna Mielejkowskiego, który przewoził nielegalnie sacharynę.

— **Kradzieże.** G. Melmanowej (Kalwaryjska 11) w posadgu pomiędzy Podbrodzem a Nowo-Wilejską skradziono aparat kinematograficzny wartości 1 miliard 500 mil. marek.

— **Antonemu Wagnerowi** (Rydzka Śmigłego 18) skradziono ze strychu bieliznę na sumę 230 mil. mk.

— **Dawidowi Kacowi** (Zarzece 9) skradziono ubrania wartości 1 miliard marek.

— **S. Jakoskiemu** (Sawicz 4) skradziono różnych rzeczy na sumę 500 mil. mk.

## Z CAŁEJ POLSKI.

— **Pierwszy polski kongres rolniczy.** W sali przesydjalnej centr. Tow. rolniczego z inicjatywy Zw. polskich organ. rolniczych pod przewodnictwem prezesa p. K. Fudakowskiego, przy udziale delegata ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych i przedstawicieli: szkoły gł. gospodarstwa wiejskiego, wydz. roln. wszechszkolny Jagiellońskiej,

uniwersytetu poznańskiego, państwowego inst. w Puławach, Zw. polskich organ. rolniczych, polskiego Zw. org. i kółek rolniczych, centralnego Tow. rolniczego, małopolskiego Tow. rolniczego, Tow. gospodarczego we Lwowie, Zjednoczenia produc. rolnych, inckiego Tow. rolniczego, centralnego Zw. kółek rolniczych, wielkopolskiej izby rolniczej, pomorskiej izby rolniczej, śląskiej izby rolniczej centr. Związku osadników wojskowych, rady naczelnej przemysłu spirytusowego i komisji ziemskiej, Zw. instytucji kredytu długoterminowego oraz zaproszonych: senatora J. Steckiego, dyrektora p. Z. Chmielewskiego i dyrektora dr. J. Dębskiego — odbyła się narada w sprawie zwołania pierwszego polskiego kongresu rolniczego.

Wszyscy uczestnicy narady wypowiedzieli się jednomyślnie za zwołaniem pierwszego polskiego kongresu rolniczego, dn. 15, 16 i 17 czerwca r. b. Po przyjęciu projektu regulaminu wybrano władze kongresu. Na prezesa kongresu powołano p. K. Fudakowskiego, prezesa Zw. polskich organ. rolniczych i centralnego Tow. rolniczego, na wiceprezesów pp.: Albina Jurę, prezesa polskiego Związku organizacji i kółek rolniczych, wiceprezesa małopolskiego Tow. rolniczego; sen. W. Czartoryskiego, prezesa Tow. gospodarczego wschodniej Małopolski i wiceprezesa Zw. pol. org. rolniczych; postę Tomasz Wilkońskiego, prezesa centralnego Zw. kółek rolniczych i wiceprezesa pol. Zw. org. i kółek rolniczych; Zygmunta Pucielńskiego prezesa Zjednoczenia produc. rolnych w Poznaniu i wiceprezesa Zw. polskich org. rolniczych; Piotra Szbrzyka, członka prezydium centralnego Związku kółek rolniczych; Michała Krasieńskiego, prezesa grodzieńskiego Tow. rolniczego.

Przewodniczącymi sekcji kongresu wybrani są pp.: społeczno-gospodarczej — poseł Jerzy Gościński, produkcji rolniczej — prof. Józef Mikułowski-Pomorski, produkcji zwierzęcej — prof. Julian Nowak, organizacji gospodarstw — prezes Seweryn Ludkiewicz, organizacji zbytu produktów rolniczych i współdzielenia — dyrektor Zygmunta Chmielewskiego, leśniczej — prezes Alfred Jankowski, przemysłu rolnego — wiceprezes Alfred Chłapowski.

Do wydziału wykonawczego wybrani są pp.: Kazimierz Biedem Impski, prezes pomorskiej izby rolniczej, Stefan Boguszewski — dyrektor centralnego Związku kółek rolniczych, dr. Jan Dębski — dyrektor małopolskiego Związku rewolucyjnego spółdzielni rolniczych, Hipolit Wasowicz, wiceprezes centralnego Tow. rolniczego i sekretarz generalny Związku polskich organizacji rolniczych.

## ŻYCIE EKONOMICZNE.

— **Kurs waloryzacyjny funka złotego** na dzień 1 b. m. — 1.840.000 mk.

**Dla wyrobów tytoniowych** od 27 do 3 lutego 1.910.000 mk.

— **Podwyższenie podatku st mpolowego.** Od dnia 1 lutego r. b. wprowadzona zostaje nowa, podwyższona taryfa opłat stempowych, obowiązująca na całym terenie Rzeczypospolitej.

— **Spadek cen.** Zarówno w handlu i przemysle odczuwać daje się spadek cen, co jednak nie jest objawem przesilenia, jak twierdzą niektórzy, lecz wywołane jest wzmagaaniem się w kołach kupieckich przeświadczeniem, że stabilizacja marki pozwoli zarówno przemysłowcowi, jak hurtownikowi i detalistom na tak zwane

„odkupienie się”. Zniżka cen ma na celu szybszy obrót gotówkowy i zadowolenie się mniejszym zyskiem ze względu na brak ryzyka, który potęgował się dotychczas w miarę spadku wartości marki.

Z Krakowa donoszą pod datą 29.1.: Na dzisiejszym targu zaznaczyła się dalsza niższa cen artykułów spożywczych, zboża i paszy. Za 100 klg. pszenicy płacono około 48 milionów, żyta 30 milion., mąka pszenna 50 proc. 840 tys. za klg., masło 5 milionów.

— **Zarządzenie zniesienia podatku obrotowego od eksperta.** Dowiadujemy się, że Min. Przemysłu i Handlu, w związku z jednomyślną opinią wszystkich, ostatnimi czasy odbytych konferencji ze starami gospodarzami, przygotowuje się do wydania w przyspieszonym tempie zarządzeń, znierzających do zniesienia 2½ podatku obrotowego od towarów, przeznaczonych na eksport. Zamierzenie to idzie w kierunku umożliwienia wywozu, zwłaszcza towarów włókienniczych, których nagromadzenie się w składach fabrycznych powoduje groźny kryzys przemysłowy.

## WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 31 stycznia b.r.

Dolar	840000—930000
Przekazy: New-York	840000—935000
Londyn	8970000—4050000
Paryż	435000—423000
Wiedeń	133,75—130,50
Praga	279150—265300
Włochy	414000—408000
Belgia	390000—382000
Szwajcaria	1630000—1590000
Frank złoty	1825000
Bony złote	1400000—1450000
Miljonówka	450000—425000
Pożyczka złota	950000—975000
Pożyczka dolarowa	6200000—6000000

Tendencja słabkowa.

<b>A K C I E:</b>	w tysiącach mk.
Bank Handl. w Warszawie	15000, 18000, 17500
Bank Kredytowy	1500
Warsz. T-wo Fabryk cukru (bez kuponów)	18000, 16000, 17000
Warsz. T-wo Kopalni Węgla (odcinek po 100)	19000, 18000
(odc. po 50)	19500, 1900
(odc. po 20)	22500, 21000, 21500
(odc. po 10)	22500, 22250
(drobne)	24500, 22500
Cegielski	2500, 3200, 3100
Rudski	
(setki)	7250, 6750, 6900
(pięćdziesiątki)	7600, 7650
(dwudziestki)	8400, 7650
(drobne)	9500, 8300, 8000
Starachowice	16750, 17550, 17250
Bela Jabikowsy	800, 850

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

**Zaproszenie do konkursu na dostawę żarówek elektrycznych**  
Zwraca się uwagę odnosnych wytwórni na ogłoszenie konkursu na dostawę żarówek dla Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. III (Grodno).  
Ogłoszenie to będzie umieszczone w najbliższych numerach „Polski Zbrojnej” i „Monitora”. — Blizszych informacji, wraz ze szczegółowymi warunkami, udzieli Kancelarja Szefostwa Inż. i Sap. D. O. K. III (Grodno), ul. 3 Maja Nr. 6) w g. urzęd. Szef. Inż. i Sap. O. K. Nr. III  
WOLF pułkownik.

**Przedsiębiorstwo Handlowe poszukuje odpowiedzialnego a je n t a do sprzedaży, znającego stosunki miejscowe.**  
Tylko poważne oferty sub. „Akwytyer” do Adm. Słowa.

**NAPRZECI W**  
**Filji Kasy Skarbowej w Wilnie**  
otwartą została filja Domu Handlowego „INFORMATOR”  
Wilno, hotel „New York”, W. Pohulanka 7.  
Wpłata wszelkich podatków państwowych

**KAMIENIE ŻÓŁCIOWE**  
Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA  
**H. Niemojewskiego ataki w zupełności ustają.**  
OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołka podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obrzeczki. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, leży obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Objawianie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Silne zderzeniowa-nie. OBJAWY: (późniejsze ataków). W dołka i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcia na kiszki stołcowe. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przeszczep). Niekiedy wymioty żółcia, dresszcze, zimne poty, żółtaczka.  
Blizszych informacji udzieli Aptekarz fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Sąd główny i. B. S. gal Wilno.  
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

**Cukier workami** sprzedaje firma „I M R O S”  
WILNO, ul. Gdańska 6, Tel. 769.  
Po cenach przystępnych.  
**Z KOGUTKIEM**  
Peder D Z I D Z I przysypka dla dzieci  
Szwajcarskie ziółka B A N N E R A regulują żołądek  
MROZOL na ODMROŻENIE  
BALSAM THIOCOLANI „AGE” przy kaszlu długotrwałym  
mają na składzie wszystkie apteki i składki apteczne z kogutkiem.

Niniejszem zawiadamiam, że ja **Gdańsk** Radkim nie mam nic wspólnego z domem ekwidierskim przy ul. Szklanej Nr. 6, nie przyjmuję żadnych pieniędzy i nie niosę odpowiedzialności za sprawy związane z rządzeniem wyżej wspomnianym domem.  
**Pszczelarz-stolarz miodosyt.** poszukuje pomocy przy budowie konstrukcji uli (ukończył Muzeum pszczelnictwa Lewickiego w Warszawie 1889 r. Samotny. Oferty pisemnie Rudziszki w Wileńskiej ul. Rynkowa Nr. 9 Piotr Stankiewicz dla Adama Andruszkiewicza.  
**D-r Szpilski.** choroby skórne i wener W. Pohulanka 2, róg Zawalnej, od 10-1 i 5 7 g.  
Doświadczeń **krawcowa** poszukuje roboty do do-mu, posiada poważne referencje, szyje i męskie ubrania (Zwierzyńiec) Stara Nr. 32 m. 5.  
Sprzedają się **3 motory** 30 p. s. A.E.G. 440 wolt 18 p. s. Bergman 440 3 p. s. Sznutendorf 440 Dow. się: W. Stefańska 16 fabryka „Meta”.

**ROLNICY BACZNOŚĆ!!!**  
Zawodowi rolnicy i robotnicy rolni, samier ający udać się do KANADY mogą zgłaszać się do **BALTYCKO-AMERYKANSKIEJ LINJI**  
Centrala: WARSZAWA, Marszałkowska, 116  
Biuro w Wilnie: ul. Sadowa 7  
gdzie otrzymają bezpłatnie szczegółowe informacje o samierzonej podróży.

**M ł y n** ANGLO-CANADIAN Industrial Limited  
Jener, Repre. ent. A. G. de Sharbinin Wilno, ul. W. Stefańska 29. Sprzedaje pezonną m a k e patent „pięć złotych medali” „0000” „000” „ja-kość której przewyższa ameryk. Sprzedają w każ-dej ilości.

**Buchalter** z długoletnią praktyką, ostatnio w jednej z większych firm handlowych w Warszawie, poszukuje posady buchaltera. Zgłoszenia pod „Rutyna 125” do Redakcji „Słowo” ul. Ad. Mickiewicza 4.

**KOMUNIKAT**  
Kim jesteś? Kim być mo-żesz? Charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępuwać, aby zwyciężić przeciwników, się łowowi, zwróć się do p. Szyllera Szkolnika, znaw-cy dusz, autora prac naukowych.  
Nadesłaj charakter pisma swój lub zaintereso-wanej osoby, napisz rek, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzy-masz listem poleconym naukową szczegółową a-nalizę charakteru, określe-nia ważniejszych zdra-żeń życiowych, odpowie-dzi na szerzej sadane pytania, również horos-kop ułożony przez słyn-ne medium Miss Ewigny. Analizo-horoskop wysy-la się po otrzymaniu mk. 3 milionów. Osobiscie przyjmuje 12-7 pp. Doś-wiadczenie naukowe p. Szyllera Szkolnika zaszczycone chwalebnie pre-tokolami naukowych te-mu, posiada poważne re-ferencje, szyje i męskie ubrania (Zwierzyńiec) Stara Nr. 32 m. 5.  
Sprzedają się **3 motory** 30 p. s. A.E.G. 440 wolt 18 p. s. Bergman 440 3 p. s. Sznutendorf 440 Dow. się: W. Stefańska 16 fabryka „Meta”.